

Program 500+ pod ostrzałem



1. Kolejne kroki rządu związane z realizacją bardzo ważnego zobowiązania wyborczego czyli tzw. programu 500+ są pilnie śledzone przez dziennikarzy i media nieprzychylnie Prawu i Sprawiedliwości.

Wczoraj jako sensację podano uwagi do tego programu skierowane przez ministra finansów Pawła Szałamachę do Komitetu Stałego Rady Ministrów, który przygotowuje projekty ustaw będące później przedmiotem obrad rządu.

Dopatrywano się nawet poważnego sporu w rządzie w tej sprawie, choć wspólna konferencja prasowa szefa ministra Kowalczyka, minister Rafalskiej i ministra Szałamachy pokazująca, że wszystkie wątpliwości udało się wyjaśnić, trochę ograniczyła spekulacje dziennikarskie.

2. Przypomnijmy tylko, że tzw. program 500+ na który przeznaczono w tegorocznym budżecie kwotę ponad 17 mld zł, to wydatki 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko we wszystkich rodzinach bez ograniczeń dochodowych, a w rodzinach mniej zamożnych o dochodach do 800 zł na głowę i 1200 zł na głowę w rodzinach wychowujących dziecko niepełnosprawne, także na pierwsze dziecko.

Według wstępnych szacunków (uruchamianie wydatków będzie następowało po wniosku zainteresowanych rodziców), tą formą wsparcia będzie objętych w roku 2016 przynajmniej 3,7 mln dzieci do 18 roku życia.

Jak zauważył minister Szałamacha „program ten cieszy demografów, ale także wszystkich tych którzy zajmują się polityką ludnościową kraju, ponieważ ma szansę zatrzymać emigrację oraz skłonić obywateli do posiadania większej ilości dzieci”.

Co więcej program ten czyni bardziej wiarygodną niż do tej pory prognozę wzrostu PKB w wysokości 3,8%, ponieważ duża część środków z niego pochodzących, znajdzie się na rynku i wzmocni popyt polskich gospodarstw domowych, co oczywiście powinno znaleźć pozytywne odbicie w dodatkowych wpływach z podatku VAT i podatku CIT.

3. Właśnie zakończyły się trwające ponad miesiąc konsultacje społeczne tego programu we wszystkich województwach zarówno z przedstawicielami organizacji zrzeszających rodziny wielodzietne jak i samorządami, które będą wypłacać pieniądze z tego programu.

Uwagi zgłoszone podczas tych konsultacji zostały w dużej części uwzględnione zarówno w projekcie samej ustawy jak w przygotowaniach do jej realizacji, między innymi zgodzono się aby samorządy miały aż 3 miesiące na akceptację wniosków rodzin o wypłatę tego świadczenia (kwiecień, maj i czerwiec), przy czym nawet przy akceptacji wniosku w czerwcu świadczenie będzie wypłacane od kwietnia.

Samorządy otrzymają nie tylko dodatkowe etaty na realizację tego zadania, co więcej będą mogły

decydować czy w przypadku rodzin dysfunkcyjnych nie realizować tego świadczenia w innych formach niż wypłata pieniężna.

4. Przygotowania do realizacji programu 500+, są cały czas pod ostrzałem opozycji i wspierających ją mediów.

Najpierw rozpowszechniano informacje, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie będzie realizował tej zapowiedzi z kampanii wyborczej, później że wprowadzi w odniesieniu do wszystkich dzieci próg dochodowy, wreszcie jak projekt już ujrzał światło dzienne i nie można było kłamać w żywe oczy, twierdzono, że w budżecie nie ma na ten cel pieniędzy.

Nawet wtedy kiedy minister Szałamacha zaprezentował projekt budżetu na 2016, w którym zawarte są wydatki na ten cel w wysokości 17 mld zł, kwestionowano realność realizacji tego programu.

Wczoraj próbowano doszukiwać się konfliktu w łonie rządu w tej sprawie, a jedna z telewizji jako głównego komentatora zaprosiła byłego ministra finansów Jana Vincenta Rostowskiego, który wprawdzie odszedł w niesławie, ale po ponad rocznym odpoczynku z ochotą przystąpił do ataków na Prawo i Sprawiedliwość.

Podsumowując najbardziej o realizację programu 500+ „martwią się” ci, którzy na Prawo i Sprawiedliwość na pewno nie głosowali, a wspierają ich dziennikarze i media, które cały swój wysiłek w kampanii wyborczej skierowały na straszenie Prawem i Sprawiedliwością.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. T. Gutry